

Marcin Jura, Grzegorz Zarzeczny
Uniwersytet Wrocławski

Język współczesnej emigracji Polaków. Kilka pierwszych uwag

Tradycyjnie dzieli się czynniki determinujące kształt polszczyzny na wewnątrz- oraz zewnątrzjęzykowe. Według Kazimierza Ożoga (Ożóg 2006: 7) po roku 1989 główną siłę sprawczą przemian językowych upatrywać należy w drugiej z tych kategorii. Badacz ów wskazuje m.in. na wpływ kultury masy (amerykanizacja), mediów (szczególnie telewizji i Internetu) oraz zmian w politycznej mapie Europy. Istotną rolę należy przypisać tu wejściu Polski do Unii Europejskiej, które pociągnęło za sobą przekształcenia demograficzne w znacznym stopniu decydujące o nowych zjawiskach językowych. W naszej pracy chcielibyśmy ukazać jeden z aspektów tego procesu — język najnowszej polskiej emigracji zarobkowej w Szkocji oraz Irlandii.

Badanie języka Polaków za granicą ma długą tradycję, zapoczątkowaną przez wydaną w 1938 roku monografię Witolda Doroszewskiego *Język polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Na drugim biegunie chronologii opisu omawianego zakresu znajduje się opublikowany w roku 1997 fundamentalny zbiór *Język polski poza granicami kraju* pod redakcją Stanisława Dubisza (1997), sumujący informacje dotyczące polszczyzny najważniejszych grup użytkowników mieszkających na obczyźnie. Za publikacją tą przyjmujemy podstawowe uściślenia terminologiczne, niezbędne przy badaniach nad polszczyzną zagraniczną.

Istotne jest rozróżnienie generacyjne na pokolenie emigracyjne (pierwotnie monolingwalne) oraz polonijne (zazwyczaj bilingwalne), które znajomość polszczyzny uzyskuje od przedstawicieli własnego środowiska polonijnego (Dubisz 1997: 20).

Język emigracji w stosunku do standardowej, krajowej odmiany polszczyzny widzieć można jako dialekt, jednocześnie w obrębie samej polonocentrycznej wspólnoty komunikacyjnej ujmować go można jako język (w znaczeniu *system językowy*, por. Dubisz 1997: 21-23).

Uściślenia wymaga również samo pojęcie *Polonia*. Tradycyjnie przyjmowano, że jest to *ogół ludzi, którzy bez względu na kraj urodzenia i stopień znajomości języka zachowali tradycje polskiego pochodzenia; przejawiają zainteresowanie polską kulturą i zrozumienie dla polskich interesów narodowych* (Kubiak 1976: 96). Stanisław Dubisz dzieli tego typu grupy ze względu na odniesienie do takich wartości, jak: poczucie polskiego pochodzenia etnicznego, utrzymanie polskiej świadomości narodowej, utrzymanie polskiej lojalności państwowej:

	pochodzenie etniczne	świadomość narodowa	lojalność państwowa
1.	+	+	+
2.	+	+	-
3.	+	-	-
4.	-	-	-

Polonią sensu stricto nazywa przedstawicieli grup 2-4 dla grupy pierwszej rezerwując termin *Polacy z zagranicy*. Grupa czwarta nie wchodzi w zakres terminu *Polonia* (Dubisz 1997: 28). Z kolei samą emigrację ten sam badacz dzieli pod względem czterech kryteriów: motywów (emigracja polityczna i ekonomiczna), intencji (emigracja dobrowolna i przymusowa), kierunku (kontynentalna i zamorska) oraz liczebności (indywidualna i grupowa) (Dubisz 1997: 29).

Poświadczona źródłowo historia polskiej emigracji — co zaznaczają wszystkie większe opracowania — rozpoczyna się od osadników polskich w Ameryce Północnej, przybyłych tam w roku 1608 na statku *Margaret and Mary*. Poza Ameryką celem emigracji w XVII w. były m.in. Holandia i Anglia. Kolejne znaczące fale emigracji politycznej przypadają na wiek XIX (rozbiory, powstania). W wieku XX przyczyny emigracji związane są głównie z II wojną światową oraz powojennymi rządami komunistów. Natomiast, jak zauważa Stanisław Dubisz, choć *emigracja polityczna miała wpływ na kształt Polonii, o jej liczebności decydowała jednak emigracja społeczno-ekonomiczna* (Dubisz 1997: 30). W historii odnotowano trzy jej fale: z połowy XIX i z końca XIX wieku oraz z okresu dwudziestolecia międzywojennego.

¹ Należy zaznaczyć, że definicja Kubiaka jest uogólnieniem wniosków A. K. Palucha (1976: 50-59) i ma, w rozumieniu zaproponowanym przez tego badacza, charakter inkluzywny, natomiast późniejsze rozróżnienie Dubisza wprowadza element ekskluzywny.

Badania sprzed kilku lat szacunkowo określały liczbę Polonii na 10,5 mln osób w krajach całego świata. Najliczniejsza jest oczywiście diaspora polska w USA — ok. 6,5 mln osób, kolejna w Brazylii (650 tys.) oraz w krajach europejskich: Francji (650 tys.), Białorusi (418 tys.), Litwie (258 tys.), Niemczech (241 tys.) oraz na Ukrainie (219 tys.). W zestawieniu tym na ósmym miejscu plasuje się Wielka Brytania (155 tys.). Sytuacja ta radykalnie zmienia się wraz z przyjęciem Polski do Unii Europejskiej. W myśl Traktatu Wspólnoty Europejskiej pracownicy mogą swobodnie przemieszczać się w obrębie UE. Najwięcej przyjęły obcokrajowców Wielka Brytania i Irlandia. To właśnie one znalazły się wśród państw, które otworzyły swój rynek pracy najwcześniej — w roku 2004, czyli od razu po rozszerzeniu Wspólnoty. Wtedy to, w wyniku czwartej w historii fali emigracji zarobkowej, powstają dwa nowe, silne skupiska Polaków za granicą — Szkocja (dotychczas ujmowana jako marginalna pod względem emigracji polskiej część Wielkiej Brytanii) oraz Irlandia.

Przykłady tych dwu krajów pokazują, że mimo stosunkowo wysokiego bezrobocia w krajach Piętnastki, tamtejsi pracownicy niechętnie podejmują pracę w określonych, uważanych za mało prestiżowe oraz słabo wynagradzane, zawodach. W tych właśnie sektorach zatrudnienie znajduje, według szacunkowych danych, ok. 90% polskich emigrantów. Chodzi tu przede wszystkim o branżę turystyczną (hotele), rolnictwo (farmy oraz gospodarstwa rolne), budownictwo (tak budownictwo właściwe, jak i usługi remontowe) oraz opiekę nad dziećmi (programy *au pair*) lub osobami starszymi. W sektorach tych ogólnie dostępne są te zajęcia, które nie wymagają żadnych kwalifikacji zawodowych, co więcej, wiele osób posiadających nawet wykształcenie wyższe decydowało się na tego typu pracę. Odrębną grupę stanowią specjaliści, zwłaszcza informatycy, lekarze i pielęgniarki. Postępująca globalizacja świata sprawia, że pracownicy tego typu, wykształceni w krajach Europy Zachodniej, podejmują się, ze względu na wyższe zarobki, wykonywania zawodu w USA. Według tego samego mechanizmu niedobór wykształconej kadry uzupełniany jest w państwach Piętnastki specjalistami z Europy Wschodniej (szczególnie — z Polski, gdzie, w przeciwieństwie do np. Czech, państwo nie stworzyło na czas odpowiednich programów minimalizujących to zjawisko). Większość wyjeżdżających decyduje się na umowy krótkoterminowe (do pół roku) oraz deklaruje, że nie zamierza osiedlać się w krajach emigracji na stałe. Odsetek ten zmniejsza się, gdy bierze się pod uwagę wyłącznie ludzi młodych.

Na dziś, według szacunków MSZ, poza granicami kraju znajduje się około miliona pracowników polskich. Jednak specjaliści z Ośrodka Badań nad Migracjami Europejskimi Uniwersytetu Warszawskiego twierdzą, że za granicą pracuje dwa razy więcej Polaków — aż dwa miliony (por. Radkiewicz 2006).

Struktura społeczna *ostatniej fali emigracyjnej* jest tu bardzo ważna, gdyż bezpośrednio wpływa na kształt używanej przez nich polszczyzny.

Przedmiotem naszej analizy chcielibyśmy zatem uczynić język mieszkających w Szkocji oraz Irlandii *Polaków za granicą* (w terminologii Dubisza), którzy pojawili się tam w wyniku dobrowolnej, kontynentalnej emigracji ekonomicznej. Jednocześnie język ujmujemy jako fenomen powiązany z kulturą, w którym odbija się określony sposób widzenia (i rozumienia) świata oraz jego wartościowanie (por. Anusiewicz 1994). Innowacje leksykalne w języku emigrantów rozpatrujemy zatem jako przykład kontaktu kulturowego, w tym celu posługujemy się wprowadzoną przez Władysława Miodunkę metodologią pól językowych, powiązanych z centrami zainteresowań, która pozwala ukazać społeczne i kulturowe uwarunkowania języka (por. Miodunka 1980: 63-65). Obszerne studium dotyczące tego zagadnienia dla dialektów anglo-polonijnych można odnaleźć w pracy Elżbiety Sękowskiej (1994: 105-122). Badaczka wyróżnia czternaście centrów tematycznych omawianego słownictwa: *Człowiek* (w tym: cechy zewnętrzne, uczucia, zdrowie, choroby); *Ubranie* (ozdoby, materiały ubraniowe); *Dom* (jego urządzenie i otoczenie); *Posiłki* (pożywienie, napoje); *Edukacja, życie kulturalne*; *Praca* (nazwy zawodów, stanowisk, narzędzi, miejsc pracy); *Podróż* (środki komunikacji, trasy, np. drogi, ulice); *Nowa cywilizacja* (administracja, podział terytorialny, instytucje, urzędy, związki zawodowe); *Nazwy pokrewieństwa*; *Handel, usługi* (zakupy, poczta, itd.); *Przyroda* (rośliny, zwierzęta, minerały, klimat); *Rozrywki* (życie towarzyskie, czas wolny, sport); *Stosunki międzyludzkie* (zachowanie i postępowanie); *Nazwy narodowości i krajów*.

Wymienione centra wykorzystuje następnie do przedstawienia podobieństw i różnic między społecznościami polonijnymi w USA, Kanadzie, Anglii i Australii. Szczegółowe zestawienia procentowe pozwalają następnie dostrzec sfery życia o największym znaczeniu dla Polaków mieszkających za granicą.

Wydaje się, że zaproponowane przez badaczkę centrum *Edukacja, życie kulturalne* w opozycji do *Rozrywk* jest wynikiem, niekwestionowanego w nauce polskiej początku lat 90. XX wieku podziału na kulturę wysoką (powiązaną z edukacją) oraz niską, popularną (tu powiązaną z rozrywką). Współcześnie rozróżnienie to nie wydaje się słuszne. W naszej pracy przyjmujemy, inaczej niż E. Sękowska, centra *Edukacja* oraz *Rozrywka, kultura*.

² Ze względu na niską frekwencję leksyki w badanych centrach zmiana ta nie wpływa zasadniczo na wyniki porównania. Szersze uzasadnienie takiego wyboru znajduje się w: Jura, Zarzeczny 2007.

Niniejsze studium stanowi, analogiczne w założeniach, uzupełnienie opisanych badań o język emigrantów polskich w Szkocji i Irlandii. Analizie poddane zostało słownictwo (wyłącznie rzeczowniki) zebrane przez nas podczas pobytów w tych krajach oraz ekscerpowane z portali internetowych poświęconych współczesnej emigracji: www.szkocja.eu, www.szkocja.net, www.pldub.com oraz www.dublinek.net. Łącznie uzyskaliśmy korpus zawierający ponad 200 jednostek leksykalnych (oraz ich kontekstów), wiele z nich w kilku wariantach fonetycznych lub, graficznych, obrazujących stopień interferencji³. Wszystkie jednostki leksykalne, podobnie jak w *Języku zbiorowości polonijnych* E. Sękowskiej, zostały przyporządkowane do centrów tematycznych ze względu na kontekst ich użycia, a nie znaczenie słownikowe, co wymagałoby zamieszczenia w naszej pracy przede wszystkim całościowej listy zebranego słownictwa wraz z przykładami ich użycia. Ze względu na przyczynkowy charakter niniejszego artykułu z zamierzenia tego rezygnujemy, odsyłając do innej naszej pracy (Jura, Zarzeczny 2007), a określone centra tematyczne tu ilustrujemy⁴ jedynie kilkoma wybranymi przykładami.

Człowiek: *biż* (busy ‘zajęty’); **Ubranie:** *szert* (shirt ‘koszula’), *sejftiszus* (safety shoes ‘buty ochronne’); **Dom:** *landlord* (land lord ‘wynajmujący mieszkanie’), *bejsment* (basement ‘piwnica’), *szering* (sharing ‘współdzielenie’, tu: ‘współwynajmowanie pokoju’); **Posiłki:** *biskit* (bisquit — ‘herbatnik’), *ader/sajder* (cider — ‘rodzaj napoju alkoholowego’), *nudle* (noodle — ‘makaron’), *slajs* (slice ‘plaster’), *czokled mus* (chocolate muss — ‘mus czekoladowy’), *fruty* (fruit — ‘owoc’); **Edukacja:** *hajskeul* (high school ‘szkoła średnia’), *jek* (IELTS ‘typ egzaminu językowego’), *aptitud* (aptitude test ‘typ egzaminu językowego’); **Praca:** *intervi* (interview ‘rozmowa kwalifikacyjna’), *tulsy* (tools ‘narzędzia’), *pejslip* (payslip ‘odcinek wypłaty’), *ajti* (IT ‘informatyka’), *solicitor* (solicitor ‘notariusz’), *ounvertajm* (overtime ‘nadgodziny’), *fultajm* (full time ‘pelen etat’); *partajm* (part time ‘pół etatu’), *holidej* (holiday — ‘urlop’), *kejpi* (kitchen porter — ‘pomywacz’); **Podróż:** *fery* (ferry ‘prom’), *lana* (irl. lana ‘pas ruchu’), *sraida* (irl. sraid ‘ulica’); **Nowa cywilizacja:** *fidbak* (feedback ‘zwrot podatku’), *jurki* (euro ‘waluta części Unii Europejskiej’), *garda* (irl. garda ‘policja’), *faw* (FAS ‘irländzkie rządowe biuro pracy’); **Handel:** *oflajs* (of licence ‘sklep

³ Zagadnienie to wykracza poza założony zakres pracy, dlatego wszystkie jednostki leksykalne podajemy tutaj w ujednoliconej, spolszczonej konwencji zapisu.

⁴ Konwencja zapisu materiału jest następująca: *Skrócona nazwa centrum tematycznego: jednostka leksykalna* (obcojęzyczna podstawa zapożyczenia ‘znaczenie’, ewentualne przesunięcie semantyczne). Podstawą zapożyczenia (występującą fakultatywnie), jeśli nie zaznaczymy inaczej, jest język angielski.

monopolowy”), *szoppingsenter* (shopping centre ‘centrum handlowe’), *kesz* (cash — gotówka”), *Rozrywka: baunser* (bouncer ‘tancerz’ tu: ‘ochroniarz w lokalu tanecznym’), *miting* (meeting ‘spotkanie’ tu: ‘randka’); *Nazwy narodowości i krajów: nejtiv* (native ‘rdzenny mieszkaniec’) *Irol(ka)* (‘Irlandczyk, Irlandka”), *tobolarz* (‘nowo przybyły emigrant’).

Procentowy udział zebranych rzeczowników w każdym z centrów tematycznych obrazuje poniższa tabela.

Centrum	Irlandia	Szkocja	Suma (2006)	Badania E. Sękowskiej (1994)
Człowiek	0,9%	-	0,5%	3,6%
Ubranie	0,9%	-	0,5%	3,6%
Dom	9,5%	10,3%	9,9%	; 8%
Posiłki	8,6%	13,1%	10,8%	5,4%
Edukacja	2,9%	1,9%	2,4%	5,6%
Praca	39%	44,9%	42%	23,9%
Podróż	10,5%	13,1%	11,8%	6%
Cywilizacja	14,3%	5,6%	9,9%	14%
Rodzina	-	-	0%	1%
Handel	3,8%	6,5%	5,2%	7%
Przyroda	-	-	0%	3,4%
Rozrywka	1,9%	-	0,9%	8,9%
Stosunki	-	4,7%	2,4%	6%
Narodowość	7,6%	-	3,8%	2%

Uzupełnienie siatki leksykalnej obecnej emigracji ma charakter typowy dla języka *Polaków z zagranicy* — pojawia się przede wszystkim potrzeba nowego słownictwa o charakterze konkretnym, zgrupowanego wokół centrów tematycznych *Praca, Nowa cywilizacja, Podróż, Dom* (łącznie 73,6%), wynikająca z konieczności nazwania nowych zjawisk.

W przypadku fenomenów wspólnych dla Polski oraz krajów docelowych emigracji część interferencji spowodowana jest większą „poręczniejszością” obcych odpowiedników polskich terminów (np. *landlord* w miejsce *wynajmującego mieszkania* lub *szering* zamiast *wspólnynajmowania* czy choćby krótsze *plejt, frut* obok *talerza, owocu*), część zaś wynika ze snobizmu użytkowników, dla których język obcy ma walor elitarności (*kiczynporter*, zwłaszcza w formie *kejpi* nie brzmi równie deprecjonująco co *pomywacz*), analogicznie do procesu opisanego w standardowej odmianie polszczyzny (*akwizytor* czyli dawny *domokrązca* etc.).

Szczególne miejsce w przypadku omawianego materiału zajmuje centrum *Praca* — ponad dwukrotnie większy udział procentowy niż w przypadku badań przeprowadzonych na początku lat 90. XX wieku przez Elżbietę Sękowską. Z pewnością różnica ta jest częściowo wynikiem o wiele mniejszej próby

(ok. 1600 jednostek leksykalnych dla czterech środowisk polonijnych w studium E. Sękowskiej, ok. 200 — dla dwu środowisk w niniejszej pracy), jednak tak duże zwiększenie udziału procentowego (inaczej niż w przypadku pozostałych centrów tematycznych, gdzie rozbieżności wyników mogą być rezultatem owej dysproporcji w ilości zebranego materiału) pozwala wnioskować o odbiciu w języku charakteru współczesnej, intensywnej emigracji zarobkowej.

Procent słownictwa związanego z pracą zwiększa się dodatkowo po uwzględnieniu faktu, iż leksyka pozostałych najszerzej reprezentowanych centrów również powiązana jest z tym aspektem życiowym: w przypadku *Nowej cywilizacji* są to przede wszystkim słowa związane z otrzymaniem pracy, ubezpieczeniem pracowniczym czy kwestiami podatkowymi, w przypadku *Podróży* — z pokonywaniem trasy do pracy.

Oswajanie nowej rzeczywistości odbywa się przez przeniesienie z własnej kultury opozycji swój-obcy, czego odbicie w języku współczesnej emigracji zarobkowej najwyraźniej widoczne jest w obrębie centrum *Nazwy narodowości i krajów*. Choć przeciwstawne wyrazy *nejtin* i *forejner* nie waloryzują jeszcze żadnej ze stron, określenia *Irol*, *Irolka* czy *Celty* mają już charakter deprecjujący. Prócz autochtonów negatywnie postrzegani są przede wszystkim Murzyni okreśłani mianem m.in. *nygasów* lub *pastowańców*. Przeniesienie wymienionej opozycji owocuje pozornie paradoksalną sytuacją — w docelowym kraju emigracji ludność rdzenna postrzegana jest jako obca, przyjezdni — jako swoi. Dodatkowo grupa własna jawi się jako związek o charakterze inicjacyjnym, gdzie pretendujący do uczestnictwa w niej początkowo nazywani jest pogardliwie *tobolarzem*. Ostateczne oswojenie uzyskuje się przez familiaryzację przestrzeni w formach *Irlandkowo* czy *siedemnaste województwo* (Szkocja).

Język współczesnych emigrantów w Szkocji nie wykazuje wpływów z języka starszej Polonii brytyjskiej — są to zjawiska rozłączne, choć w ich efekcie powstają niekiedy identyczne jednostki leksykalne. Wiąże się to przede wszystkim z potrzebą nominacji związaną z poszukiwaniem pracy i życiem codziennym. Młodzi Polacy w Szkocji stworzyli własną społeczność, która nie potrzebuje ożywionych kontaktów ze *starą emigracją*. Należy tu także zaznaczyć, że nagły, masowy przyjazd Polaków do Wielkiej Brytanii po rozszerzeniu Unii nigdy nie był pozytywnym zjawiskiem w oczach naszych rodaków mieszkających na terenie Zjednoczonego Królestwa od wielu lat. Ci *starzy emigranci* zdecydowanie odcinają się od ostatniej fali przyjezdnych⁵.

Dalszy rozwój języka współczesnej emigracji zarobkowej prawdopodobnie będzie przebiegał tak, jak miało to miejsce we wcześniejszych, opisanych

⁵ Szersze omówienie tego problemu znajduje się w: Jura, Zarzeczny 2007.

w literaturze przedmiotu przypadkach — w zakresie siatki leksykalnej będzie to przede wszystkim zwiększenie udziału procentowego słownictwa innych centów tematycznych. Wydaje się jednak, że w mniejszym niż dotąd postulowano stopniu będzie to *Rozrywka, kultura* — w dobie homogenizacji i globalizacji kultury masowej oraz likwidacji barier przestrzennych w komunikacji (współczesne media) związane z nowymi zjawiskami kulturalnymi interferencje z anglijszczyzny pojawiać się mogą wcześniej w polszczyźnie standardowej, gdzie szybciej też ulegną adaptacji⁶, stamtąd zaś dopiero trafiać do języka emigrantów, nie stanowiąc już tego języka części swoistej.

Bibliografia

- Anusiewicz J., (1994), *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- Dubisz S., (1997), *Język polski poza granicami kraju — wstępne informacje i definicje*, [w:] *Język polski poza granicami kraju*, pod red. S. Dubisza, Opole.
- Jura M., G. Zarzeczny., (2007), *Słownictwo współczesnej emigracji ekonomicznej (Szkocja i Irlandia)*, referat wygłoszony podczas konferencji *Język a socjum. Funkcjonowanie języka w przestrzeni społecznej*, Toruń.
- Kubiak H., (1976), *Omówienie dyskusji*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pod red. H. Kubiaka, A. Pilcha, Wrocław.
- Lewiński P.H., (2006), *O osobliwościach języka chicagowskiego*, [w:] *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, „Język a kultura” t.17, pod red. A. Dąbrowskiej, A. Nowakowskiej, Wrocław.
- Miodunka W., (1980), *Teoria pól językowych. Społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa.
- Ożóg K., (2006), *Słowo wstępne*, [w:] *Przemiany języka na tle przemian współczesnej kultury*, pod red. K. Ożoga, E. Oronowicz-Kidy, Rzeszów.
- Paluch A.K., (1976), *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu Polonia*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*, pod red. FI. Kubiaka, A. Pilcha, Wrocław.
- Radkiewicz A., (2006), *Emigracja zarobkowa Polaków do Irlandii. Raport z badań*, Warszawa.
- Sękowska E., (1994), *Język zbiorowości polonijnych w krajach anglojęzycznych. Zagadnienia leksykalno-słownotwórcze*, Warszawa.

Summary

The language of contemporary economical emigration. A. few remarks

The following paper constitutes only a part of the work devoted to the language of modern economical emigration in Scotland and Ireland — the novelty of this phenomenon resulted in its lack in the current research. The first part presents some terminological assumptions and the social context. The second part constitutes both the juxtaposition of Elżbieta Sękowska's (year 1994) and the contemporary's research results. On the ground of discussed material some conclusions were drawn in the last part of the article.

⁶ Zjawisko anglicyzacji polszczyzny krajowej nieobecne jest z oczywistych względów w najważniejszych pracach poświęconych językowi emigracji, uwzględnią je dopiero praca P.H. Lewińskiego (2006).